

Kocha Rycerza
Uważa, że Wiedźma zauroczyła Rycerza
Boi się Księdza i tego, że może on zbyt wiele się domyślić

Łowca

Jako bękart nie masz prawa do dziedziczenia majątku, jednak ojciec zapewnił Ci wykształcenie i naukę. To, że wolisz włóczyć się po lasach ze swoim łukiem, to już inna sprawa. Gdy tylko przytrafiła Ci się możliwość wyruszenia w podróż u boku Księdza i Rycerza, nie wahałeś się ani chwili. Można by rzec, że poczułeś powołanie by pomóc bohaterom w ich niecodziennej walce ze Złym. Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie jedna rzecz, na którą nie masz wpływu.

Otóż zakochałeś się w Rycerzu. Mówią, że serce nie sługa, jednak Kościół, a i zapewne Ksiądz, gotów Cię wykląć czy nawet gorszy los zgotować. Co gorsza zdaje Ci się iż Wiedźma zauroczyła szlachetnego Rycerza, który nawet tego nie spostrzegł. Gdybyś powiedział Księdzu o swoich domysłach, mógłby mu pomóc, jednak na pewno zacząłby zadawać pytania. No, a Księdzu nie można kłamać. I tu wracamy do problemu podstawowego. Co robi, jeśli dowie się o Twoich skłonnościach? Nie wydaje Ci się by był zdolny do miłosierdzia i przedłożyłby Twoją przydatność nad prawa Kościoła. Dlatego też jedyne co możesz zrobić w tej sprawie to nie dać po sobie niczego poznać i pozostać przydatnym. Zwłaszcza, że jesteś najlepszym myśliwym i zwiadowcą w całej Unii.

Znasz okolice Rybaków. Na północ od Wzgórza Wisielców znajduje się ruina strażnicy, z której pozostała już chyba tylko sama wieża. Wiesz także jak dostać się do miasta przez oba sekretne przejścia, które prowadzą do jaskiń. Wiesz, że kościół został zbudowany jako pomnik dla świętego patrona, oraz relikwii, które tutaj zostały złożone. Co roku w procesji Bożego Ciała niesie się pióro ze skrzydła anioła. Możliwe, że obecność takiej relikwii zniszczy urok Wiedźmy.

Jeśli możesz obejść jakieś zagrożenie, to wybierzesz tę drogę, miast zabijać bandytów. Niemniej gdy nie dostrzeżesz innej możliwości to nie będziesz czuł wyrzutów sumienia przed zabiciem ludzi. Nie zabijasz także niepotrzebnie zwierząt. Tylko tyle, by wyżywić waszą gromadkę.

Ostatnie Twoje polowanie przeraziło Cię. Gdy śledziłeś sarny natrafiłeś na niewielką polanę. Martwa cisza, która momentalnie Cię ogłuszyła, była piekielnie zimna. Strach, który Cię opadł sprawił, że dostrzeगाłeś dziesiątki oczu. Oczu należących do istot, których tak naprawdę nie ma, które Ci się przywidziały, a mimo to jesteś przekonany, że tam były. Jednak najgorszy był widok ciała na polanie. Zmasakrowane, miejscami obdarte ze skóry ciało i wciąż ruszające się dłonie. Gdy usłyszałeś bliskie wycie wilka natychmiast uciekłeś, ale czy odważysz się komuś o tym opowiedzieć? To może być sprawka jakiegoś zwierzęcia...